zey, lemonhaze

pale gibona przez okno
w głowie mam London
albo Toronto
przy ręku z torbą
zadbać o komfort
nigdy nie chłodno
mówić do ziomków hellow albo pronto
do swidania, bondziorno
nie poruszam się wolno
nie mów ze czegoś nie wolno
czasem działa bezcelowo
ranie ludzi których kocham
i tak cały cały czas
i tak cały cały czas
i tak cały cały czas
boje się że kiedyś oczy
moje stracą cały blask

pale grama kiedy ciebie nie ma wokół mnie
kiedy ciebie nie ma
pale jazz, pale lemonhaze
wziął bym dmt
słucham eks, eks eks
wysyłam s.o.s.
zawsze się pytałem ludzi jak to wszystko znieść
w głowie paranoje ofd tych dziwnych miejsc
pale jazz, pale lemonhaze
wziął bym dmt
słucham eks, eks eks
wysyłam s.o.s.

kiedyś poznałem samotność
ale też dobro
ona się chowa pod kadrą
takie ma .. polo
i cały ten czas próbuje się ocknąć
się ocknąć
a w głowie meduza
i trzeba gdzieś dojść, dojść
myślę tak non stop
żyje se nocą
mam w ręku szczęśliwy kamyk
może on przyjdzie z pomocą
ziomal pokłócił się z panna
może się dzisiaj pogodzą
mam czarne chmury nad głową
przydałby się piorunochron

pale grama kiedy ciebie nie ma wokół mnie
kiedy ciebie nie ma
pale jazz, pale lemonhaze
wziął bym dmt
słucham eks, eks eks
wysyłam s.o.s.
zawsze się pytałem ludzi jak to wszystko znieść
w głowie paranoje ofd tych dziwnych miejsc
pale jazz, pale lemonhaze
wziął bym dmt
słucham eks, eks eks
wysyłam s.o.s.